

SZKOŁA TAKŻE DLA RODZICÓW

Bogdan Jankowski

W latach 90. XX wieku próbowano zaszczepić w świadomości społecznej pojęcie „szkoła wszystkich”, czyli taka, która jednoczy rodziców, uczniów, społeczność lokalną i nauczycieli. Upowszechnienie tej formuły byłoby wskaźnikiem, że lokalne wspólnoty na dobre przyswoiły sobie zasady społeczeństwa obywatelskiego. Jednak tak się nie stało.

Co prawda hasło „współpraca z rodzicami” jest co pewien czas przywoływane i wskazuje się nań jako na ważne zadanie szkoły, ale większych efektów podejmowanych działań raczej nie widać. W relacjach dom-szkoła nadal mamy do czynienia z barierami, które sprzyjają utrwalaniu się stereotypów w myśleniu nauczycieli o rodzicach, a rodziców o nauczycielach.

Czy można coś z tym zrobić? Pierwszy krok w przełamywaniu barier z pewnością powinna wykonać szkoła: wykazać inicjatywę, co przekona rodziców, że nauczycielom faktycznie zależy na partnerskich relacjach z nimi, nawiązanych dla dobra dziecka. Przekazanie „pałeczki” nauczycielom jest o tyle zasadne, że po pierwsze, jest to ich zadanie zapisane w Ustawie o systemie oświaty, a po drugie, mają oni wiedzę i umiejętności umożliwiające podjęcie tej współpracy.

Zasady współpracy

Autentyczna współpraca polega na uczciwym dzieleniu się zadaniami i odpowiedzialnością. Wymaga także ograniczenia władzy, dającej którejś ze stron przewagę nad drugą, a właściwie podzielenia się nią. Współpraca między ludźmi jest możliwa wtedy, kiedy łączy ich ten sam cel i działają na równych prawach: wzajemnie się słuchają, negocjują czy uwzględniają inne punkty widzenia. Takie podejście do współpracy na terenie szkoły spowoduje, że dotyczyć ona będzie nie tylko tradycyjnego zagospodarowania przez rodziców zebranych

funduszy czy wystąpienia podczas ceremonii szkolnych. Poprzez konsultowanie się, a nawet współdecydowanie, obejmie ona w sposób naturalny proces edukacji i sferę bezpośredniej pracy z dzieckiem.

Podstawowe założenia autentycznej współpracy nauczyciela z rodzicami uczniów:

- osobami wiodącymi w edukacji dziecka są rodzice i to na nich spoczywa główna odpowiedzialność za jej przebieg, a nauczyciel jest ich profesjonalnym *pomocznikiem*,
- rodzice interesują się nauką i rozwojem dziecka, potrzebują tylko odpowiednich warunków i możliwości, by to ujawnić oraz by aktywnie w niej uczestniczyć,
- zadaniem szkoły i nauczycieli jest inicjowanie współpracy z rodzicami,
- współpraca będzie możliwa, gdy zostanie oparta na równych prawach.

Jeżeli dyrektor szkoły i nauczyciele uznają, że szersza współpraca z rodzicami, jako partnerami w edukacji dziecka, jest ich priorytetem, należałoby zaplanować w szkole systemowe podejścia do tego zagadnienia. Sprowadziłoby się to do następujących działań:

- Przeanalizowanie sytuacji w szkole. Jakie formy aktywności rodziców dominują?
- Zorganizowanie szkolnej debaty z udziałem rodziców i nauczycieli na temat współpracy.
- Opracowanie wieloletniego programu rozwijania współpracy z rodzicami.
- Zorganizowanie dla rady pedagogicznej szkoleń na temat form rozwijających współpracę rodziców z nauczycielami, sposobów prowadzenia zebrań.

- Realizowane zaplanowanych działań oraz wspólne omawianie z kolegami, uczniami i ich rodzicami nowych sytuacji i doświadczeń.
- Systematyczne prowadzenie przez dyrektora monitoringu oraz coroczna ewaluacja przebiegu przyjętego programu współpracy nauczycieli z rodzicami. Wskaźnikami progresji są m.in. zwiększająca się frekwencja rodziców na zebraniach i imprezach szkolnych, rosnąca ilość działań podejmowanych z inicjatywy rodziców czy zmiana ich nastawienia do szkoły.

Można także stopniowo dochodzić do pożądanego stanu. Poniżej zaprezentowanych zostało kilka prostych pomysłów, które mogą stać się źródłem inspiracji. Niektóre pomysły zaczerpnąłem z doświadczeń odwiedzanych przeze mnie szkół (krajowych i zagranicznych), inne zostały skonstruowane przez zespoły nauczycielskie, z którymi miałem przyjemność pracować.

Zajęcia dla rodziców prowadzone przez uczniów

W trakcie rozmów rodziców często pojawiają się pytania:

- Czego w tej szkole właściwie uczą nasze dziecko?
- Jak oni tam z nim pracują?

Za tak sformułowanymi pytaniami kryją się przeważnie niewiedza oraz postawa nieufności rodziców względem szkoły. A przecież jest to fascynujące miejsce, w którym codziennie dzieje się wiele ciekawego:



uczniowie poznają nowe tematy, kształtują umiejętności, szlifują swoje talenty. Rodzice o tym jednak zazwyczaj niewiele wiedzą, a zdarza się, że mają wypaczony obraz działalności szkoły. Pomysłem na pozytywną zmianę tego stanu rzeczy mogą być zajęcia dla rodziców prowadzone przez uczniów:

- Uczniowie pod kierunkiem nauczyciela/nauczycieli planują kilka godzinnych warsztatów, w których uczestniczą rodzice. Zajęcia prowadzone przez uczniów odbywają się np. w dniu zebrań semestralnych, a tematyka dotyczy materiału, który był ostatnio omawiany w szkole. Mogą to być warsztaty o konfliktach, o tolerancji, uzależnieniach, ale również tematy poruszane podczas lekcji przedmiotowych: zajęcia z informatyki, ekologii, opracowanie jakiegoś zagadnienia z języka polskiego itp.
- Zajęcia mogą być prowadzone dla rodziców z jednej klasy albo przez uczniów wybranej klasy dla rodziców reprezentujących całą społeczność. W tym drugim przypadku należałoby je zaplanować dla kilku grup i sięgnąć po różnorodną tematykę.

Uczniowie powinni przed zajęciami przygotować stosowne zaproszenia i rozesłać je do każdego rodzica z klasy lub szkoły.

Zajęcia prowadzone przez uczniów, poza zaprezentowaniem, czego i jak uczą nauczyciele, mogą przybliżyć rodzicom sens programów nauczania oraz pozwalają uczniom utrwalić zdobywaną wiedzę (jak wynika

z badań i doświadczeń nauczycielskich – efektywność uczenia się jest największa, gdy uczymy kogoś).

Inną formą zajęć z udziałem rodziców mogą być lekcje nawiązujące do planowania przez uczniów swojej ścieżki zawodowej, czyli dalszej kariery. Rodzice, jako przedstawiciele różnych zawodów, mogą być bogatym, a przy tym wiarygodnym źródłem informacji o blaskach i cieniach wykonywanej przez siebie profesji. W trakcie zajęć zadaniem uczniów będzie prowadzenie dialogu z rodzicami na temat ich pracy czy osiągnięć zawodowych.

Wywiadówka inaczej

Sposób prowadzenia zebrań szkolnych zwykle uniemożliwia otwartą komunikację. Brakuje możliwości szerszego porozmawiania o tym, jak dzieci radzą sobie w szkole, jakie trudności pojawiają się w ich domowym funkcjonowaniu, co rodzice powinni robić, by dzieci lepiej się uczyły i konstruktywnie wychowywały. Jak zmienić taką sytuację? Jak powinno przebiegać zebranie?

- Warto rozważyć, czy nie da się wprowadzić obyczaju przygotowania i prowadzenia zebrania klasowego przez rodzica będącego przedstawicielem rady klasowej. Do jego zadań należałoby uzgodnienie z pozostałymi rodzicami i nauczycielem tematyki spotkania, poprowadzenie dyskusji oraz sformułowanie wniosków. W ten sposób rodzice uzyskują faktyczny wpływ na podsumowanie i planowanie przebiegu pracy

w klasie, nauczyciel natomiast ma okazję, by posłuchać opinii i propozycji rodziców odnośnie nauczania czy wychowania.

- Kolejną propozycją jest nadanie wywiadowce nowej, szerokiej formuły semestralnej. Takie spotkanie wymagałoby spędzenia przez wszystkich całego popołudnia w szkole, ale stałoby się ważnym wydarzeniem, którego przebieg może wyglądać następująco:
 - najpierw rodzice biorą udział w warsztatach prowadzonych przez uczniów,
 - następnie w klasach, przy udziale uczniów, omawiane są wrażenia z warsztatów oraz sprawy klasowe,
 - potem uczniowie udają się do auli na przygotowane przedstawienie bądź dyskotekę, a w tym czasie rodzice w swoim gronie, wraz z wychowawcą, dyskutują o problemach ważnych dla edukacji dzieci w klasie i domu.

Zorganizowanie podsumowywania pewnego okresu nauki w proponowanej formule spowoduje, że zarówno rodzice, nauczyciele, jak i uczniowie wzmocnią w sobie poczucie współodpowiedzialności za przebieg tego, co dotyczy szkolnej edukacji.

Zajęcia dzieci i rodziców

Jednym z problemów, z którymi boryka się współczesna rodzina, jest notoryczny brak czasu rodziców dla swojego dziecka. Przy zachowaniu pewnych warunków to edukacja szkolna może stać się wspaniałą okazją dla rodzica i dziecka na wspólne przebywanie ze sobą, odkrywanie świata czy poznanie swoich talentów i możliwości. Aby do tego doszło, nauczyciel powinien wkomponować w swoje działania dydaktyczne także zajęcia z udziałem rodziców i ich dzieci.

Do tej pory w szkole panuje obyczaj, że to dzieci (albo nauczyciele) przygotowują występy czy wystawy, które potem prezentowane są rodzicom/opiekunom. Zdarza się również, że rodzice sami przygotowują coś dla dzieci. Warto do repertuaru działań edukacyjnych szkoły wprowadzić zajęcia, na których to rodzice wspólnie z dziećmi coś robią, przygotowują albo nawet uczą się. Oto kilka prostych pomysłów:

- zamiast urządzania dekoracji – zrobić ją w szkole na zajęciach plastycznych lub po lekcjach wspólnie z dziećmi,

- zamiast przynoszenia przez rodziców upieczonego ciasta na uroczystość klasową – upiec je wspólnie w szkole,
- zamiast przygotowywania przez uczniów przedstawienia – zorganizować wspólne zajęcia teatralne czy literackie.

Jeśli komunikacja między nauczycielem a rodzicami będzie miała przebieg otwarty i partnerski, łatwo będzie o ciekawe pomysły na wspólne zajęcia. Inspiracją mogą być w tym zakresie doświadczenia szkół steinerowskich.

Rozmowy z rodzicami

Relacja nauczyciela z rodzicami ma swoją specyfikę. Nierzadko bywa obciążona stereotypami, których skutkiem jest wzajemne nieufne postrzeganie się. Przyjęta przez nauczyciela postawa ma decydujący wpływ na przebieg rozmowy i to od niego zależy, jaki będzie jej rezultat.

Prowadzenie twórczej i partnerskiej komunikacji w relacji nauczyciel-rodzice wyznaczają cztery fundamentalne zasady:

- systematyczność,
- otwartość,
- równouprawnienie,
- wzajemna akceptacja i szacunek.

Na użytek prowadzenia rozmowy warto przywołać pewne jej elementy, które w szczególności mogą wpłynąć na przebieg relacji nauczyciel-rodzice, a w szczególności na jej pożądaną rezultat:

- Na początku spotkania nauczyciel wyraża swoje podziękowanie i docenia fakt, że partner (rodzic) znalazł czas na rozmowę. Następnie dzieli się troską albo radością w związku ze sprawą, która ma być omawiana.
- Nauczyciel nakreśla, definiuje problem, sprawę, o której chciałby porozmawiać.
- Prosi rodzica o jego opinię na dany temat: co wie w tej sprawie?
- Dopiero po wysłuchaniu rodzica nauczyciel może przedstawić swój sposób postrzegania sytuacji, własną opinię i emocjonalny stosunek do rozważanej kwestii.
- Po wzajemnym wysłuchaniu się, nauczyciel i rodzic wspólnie próbują znaleźć rozwiązanie, np. zaplanować działania własne lub edukacyjne.
- Na zakończenie nauczyciel wyraża podziękowanie, docenia zaangażowanie się rodzica w sprawę dziecka. Czasem, jeżeli tego wymaga sytuacja, umawia się na kolejne spotkanie w celu omówienia przebiegu przyjętych ustaleń.

W zaprezentowanej procedurze najistotniejszym warunkiem kreowania konstruktywnej rozmowy jest nastawienie nauczyciela na *sluchanie* rodzica. Przydatne będzie stawianie pytań otwartych oraz korzystanie z wypowiedzi typu: *Komunikat JA* oraz posługiwanie się asertywną formułą wyrażania swoich opinii: *Moim zdaniem..., Sądzę, że..., Uważam, że...* Prawo do głosu własnej opinii jest w ten sposób powiązane z poszanowaniem prawa rozmówcy do wyrażania swojej.

Bezpośrednia rozmowa jest z pewnością najskuteczniejszym narzędziem do komunikowania się ludzi ze sobą. Ze względu na aktualne trendy, w repertuarze kontaktowania się nauczyciela z domem powinien pojawić się kanał internetowy, w tym szczególnie korzystanie z poczty elektronicznej. Wielu rodziców wręcz tego oczekuje. Za pomocą e-maili nauczyciel może powiadamiać rodziców o tym, co się dzieje w szkole, o wynikach, sukcesach czy kłopotach dziecka.

Zawieranie kontraktów

Wiele szkół sygnalizuje problemy ze znalezieniem sposobu na systematyczne zaangażowanie się rodziców w edukację własnego dziecka. Jednym ze sposobów poradenia sobie z tym dylematem jest wprowadzenie kontraktów rodzicielskich jako swoistych umów, zawierających zestaw zobowiązań/obowiązków rodziców, spoczywających na nich w trakcie przebywania ich dziecka w placówce. Niekiedy ocenia się tego typu kontrakty jako mało skuteczne, ale w moim przekonaniu stoi za tym przeświadczenie, że powinno się opisywać w nich wyłącznie obowiązki rodzica, nie formułuje się zaś oczywistych zadań nauczyciela. Innym powszechnym „grzechem”, powtarzanym przy nawiązywaniu takich kontraktów, jest traktowanie ich *pro forma* – po podpisaniu łądzą w jakimś segregatorze i nie wraca się już do nich w trakcie kontaktów z rodzicami.

Kontrakty mogą stać się wartościowym i podstawowym narzędziem w procesie współpracy z rodzicami pod warunkiem, że potraktuje się je jako dokument, który będzie żywy przez cały czas pobytu dziecka w szkole. Szkoły korzystające z tej formuły przyjmują zwykle następujące założenia:

- Kontrakt zawiera dwojakiego rodzaju zapisy: standardowe, uniwersalne zobowiązania nauczyciela i rodzica na czas

nauki dziecka w szkole, dotyczące każdego rodzica oraz zadania dla nauczyciela i rodzica dotyczące przebiegu edukacji danego dziecka.

- Kontrakt staje się punktem wyjścia do spotykania się i prowadzenia rozmów z rodzicem w ciągu roku szkolnego. Planuje się co najmniej dwa takie spotkania z każdym „zakontraktowanym” rodzicem.
- Przedmiotem rozmów nie jest wzajemne rozliczanie się, ale omawianie stanu realizowania przyjętych zadań – osiągnięć i trudności w tym zakresie. Niekiedy podejmowane są nowe rozwiązania niezbędne dla zapewnienia efektywnej edukacji dziecka.
- Po każdej rozmowie warto sporządzić notatkę zawierającą podsumowanie dotychczasowych działań oraz ustalenia na przyszłość.
- Kontrakt podpisany jest co roku. Kolejne podejścia to okazja do przedyskutowania zmian w zakresie zadań, w zależności od sytuacji, w jakiej znajduje się aktualnie uczeń.

Kontrakty można zaproponować rodzicom w każdej szkole i na każdym etapie edukacyjnym. Do rozważenia jest co najwyżej zakres odpowiedzialności i zadań rodziców w ostatniej klasie szkoły ponadgimnazjalnej, kiedy uczniowie mają już po 18 lat i powinni prezentować rozwinięte poczucie odpowiedzialności.

Wprowadzanie powyższych lub podobnych działań, obliczonych na zbudowanie klimatu sprzyjającego konstruktywnej współpracy z rodzicami, jest długofalowym procesem. Doświadczenia pokazują, że zmiana edukacyjna utrwała się jako nowa praktyka po 2–3 latach systematycznego wprowadzania jej w życie. Trzeba bowiem uwzględnić takie czynniki, jak wystąpienie oporu, niepokoju, odpowiedni czas na zmianę nastawienia i utrwalenia się nowych zachowań i obyczajów. Tylko całościowy program lub równoległe wprowadzenie kilku zaplanowanych elementów przyniesie przy tym pożądaną skutek w postaci korzystnej zmiany.

Autor jest konsultantem, moderatorem wdrażania zmian w placówkach edukacyjnych, trenerem edukatorem programu NOWA SZKOŁA, byłym dyrektorem WOM w Szczecinie, autorem programów i opracowań w zakresie rozwoju szkół.